

**To oni dają mi wiarę...**  
Autor tekstu: **Sławka Zielińska**

**Ż**yjemy w czasach szybkich zmian. Przed 1989 rokiem status społeczny Polaków był mniej zróżnicowany. Teraz różnice wciąż się pogłębiają, a główna linia podziału wynika z zasobności materialnej. Widać to wszędzie. W Warszawie idąc ulicą widzi się dwa światy. Najbardziej różnią się prędkością. Biegający, wечно zapracowani ludzie sukcesu i nieruchomi lub prawie nieruchomi „inni” – ci, których najczęściej się omija, bo brzydko pachną, są brudni, jacyś tacy „nieładni”, bez makijażu, świeżego krawata, miętowego oddechu, o nieruchomym, niewidzącym wzroku...

Ale tę różnicę widać nie tylko w stolicy. Również w każdym innym miejscu Polski.

Dzieci, które mają nieśmiałe, spłoszone oczy, które od początku uczą się, że „nie wypada epatować” swoimi dziurawymi skarpetkami, brudnymi łokciami, brakiem drugiego śniadania. Że braki to coś wstydliviego, co należy ukrywać jak przewinienie. Nic dziwnego – nie są pewne, czy oprócz nich ktoś taki jeszcze istnieje. W reklamach wszystkie dzieci są uśmiechnięte, ubrane w białe bluzeczki „miękkie jak owieczka”, a ich jedynym kłopotem jest to, czy dostaną do obiadu batonik Milky Way. Co ma myśleć mały człowiek, który najczęściej nie dostaje obiadu w ogóle? Jeżeli podobne im dzieci widać na ekranie, to jedynie w kontekście „Mariana Z., który zabił dziecko swojej konkubiny”.

Trudno wykazać się inteligencją, kiedy w brzuchu burczy ci z głodu, musi ci wystarczyć jeden zeszyt do wszystkich przedmiotów, a twoja matka sama ma trudności z czytaniem. Kiedy pani nauczycielka patrzy na ciebie z góry, a tobie wydaje się, że widzi twoje niedomyte uszy. Kiedy każe ci wyjść na środek klasy do odpowiedzi, a ty myślisz, że te śmiechy to na pewno z twoich dziurawych butów.

Nienawidzę „dobroczynności ostentacyjnej”. Często widzę jak w „gadającym pudle” pan lub pani efektownie użala się nad „ubogimi”. Jak trzeba im pomóc, jacy biedni. Najlepiej dając jałmużnę. Jeżeli dajesz pieniądze człowiekowi, który ich nie ma, rób to tak, żeby nikt o tego nie widział i wiedz, że to pójdzie na łatwiznę. Odsunięcie od siebie odpowiedzialności. Jestem taka dobra, taki dobry – dałam, dałam pieniądze. Mogę mieć już dobre samopoczucie i nie muszę o tym więcej myśleć. Nie muszę się do Nich zbliżać, nie muszę zakłócać swojego miłego, pachnącego płatkami śniadaniowymi i nowym, lepszym proszkiem świata.

To nie jest rozwiązanie.

Rozwiązaniem jest tylko traktowanie ludzi jednakowo. Szanowanie ich bez względu na zapach bogactwa czy biedy. Rozejrzyjmy się. Na pewno w naszym otoczeniu są ludzie, którzy czegoś potrzebują. To mogą być sąsiedzi, rodzina, ludzie całkiem obcy. Może zamiast przygotowywać kanapki tylko dla swojej córki, zrobmy je też dla innej dziewczynki. Ale zrobmy je już codziennie i nie tłumaczymy wszystkim, że to dlatego, że Zosia taka uboga. To stygmatyzuje. Może załatwmy dziecku sąsiada lekcje angielskiego, pomóżmy mu w matematyce lub odwieźmy do szkoły. Dzisiaj jego rodzice przez cały miesiąc robią na obiad kartoflankę, ale może Piotruś, kiedy dorośnie – zostanie dzięki tym korepetycjom naukowcem? I nie dajmy Piotrusiowi znoszonego swetra swojego syna, nie każmy mu za swą „dobroć” głośno dziękować. To nie muszą być rzeczy „wielkie” – zrobmy cokolwiek.

Bardzo się cieszę, że coraz więcej ludzi zostaje wolontariuszami. To wspaniałe – poświęcają swój czas, dając to, co najważniejsze – uwagę. To bezcenny dar. Podziwiam ich wszystkich. Są zdolni zmienić świat. Mogą wszystko...

To oni dają mi wiarę...

...w człowieka.

**Sławka Zielińska**

Należy do gatunku zwanego Homo sapiens. W wolnych chwilach studiuje w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej. Ceni różnorodność w każdej dziedzinie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-10-2008)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6150>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)